Nr. 289. Kraków, sobota 21 października 1905. Rocznik XIV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Precz z przywilejami wyborczymi! Niech żyje równe, tajne, bezpośrednie i powszechne prawo wyborcze!

Robotnicy krakowscy!

W niedzielę d. 22 października
o godzinie 10 rano
odbędzie się
w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

Równe, powszechne, bezpośrednie, tajne prawo wyborcze.

Referent tow. dr Zygmunt Marek.

Po zgromadzeniu **demonstracyjny pochód** ul. Karmelicką, Szewską, Rynkiem wzdłuż linii A-B, na Mały Rynek przed lokal Związku stowarzyszeń robotniczych.

Za Komitet krakowski polskiej partyi socyalno-demokratycznej:
Jan Englisch, Ign. Daszyński, dr M. Kapellner.

Walka o reformę wyborczą.

Wybory, które odbyły się dnia 18 bm. w **Libercu**, były pierwszymi w Czechach **bezpośrednimi** wyborami z piątej kuryi. Wybrany został, jak wiadomo, 30.127 głosami na oddanych ogółem 49.000 tow. dr Adler. Dokonane niedawno zaprowadzenie wyborów bezpośrednich uwydatnia w całym blasku niesprawiedliwość obecnego prawa głosowania. Podczas gdy na **18** posłów z V kuryi głosuje blisko **milion i ćwierć**, ściśle 1,251.092 wyborców, w tym samym krajn, pod rządem praw tych samych, w kuryi wielkiej własności głosuje na **23** posłów **445** wyborców! Liczby i stosunki liczb mówią tu same za siebie, wołają przeciw nadużyciom głośniej, aniżeli jakiekolwiekbądź dowody.

* * *

Jak doniosły już depesze, w dniu otwarcia **sejmu styryjskiego** posłowie socyalistyczni tow.: Resel i Schacherl przedłożyli wniosek o wprowadzenie powszechnego, równego prawa wyborczego do rady państwa. W motywach wnioskodawcy podają, że unieruchomienie parlamentu, trwające już od lat 10, tamuje rozwój życia politycznego i każe rozbrzmiewać coraz głośniej żądaniu rozszerzenia prawa wyborczego. — Przesilenie węgierskie ma być załatwione przez zadośćuczynienie prawom szerokich warstw ludowych. Przesilenie austryackie, równie ciężkie, nie może być zakończone inaczej. Silny parlament jest koniecznością, wyjść zaś może tylko z równego dla wszystkich prawa wyborczego, które zastąpić powinno system kuryalny. Żądanie to jest nietylko słusznem pragnieniem ludu, ale i koniecznością państwową. Z tych wszystkich względów wnioskodawcy proszą, aby wysoki sejm zechciał uchwalić: Wzywa się rząd, aby radzie państwa natychmiast po jej zebraniu się przedłożył projekt prawa, tyczący się wprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego do parlamentu.

Demonstracya poniedziałkowa we Lwowie.

„Głos robotniczy“ pomieszcza odezwę, wzywającą robotników i mieszkańców Lwowa do masowego udziału w poniedziałkowej demonstracyi przed gmachem sejmowym za reformą wyborczą.

„Ognisko“, organ drukarzy, wzywa towarzyszów drukarskich do porzucenia w dniu tym pracy i do stawienia się przed gmachem sejmowym.

Komitet pomocników handlowych lwowskich w wydanej odezwie do kupców i pomocników handlowych wzywa do zamknięcia sklepów od 9 do 11 rano celem umożliwienia personalowi sklepowemu wzięcia udziału w demonstracyi.

Demonstracya w Wiedniu.

Zarząd krajowy dolno-austryackiej partyi socyalno-demokratycznej na ostatniem posiedzeniu swem zajmował się również, przy współudziale przedstawicieli parlamentarnego klubu socyalistycznego i zarządu partyjnego, wystąpieniami zbiorowemi robotników wiedeńskich i dolno-austryackich z powodu walki o powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze. W debacie zgodzono się najzupełniej z wnioskami komitetu wykonawczego co do wystąpień zbiorowych w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego i wyrażono przekonanie, że robotnicy wiedeńscy i dolno-austryaccy nietylko żądają, ale i oczekują energicznej akcyi za równem, powszechnem prawem głosowania.

We wtorek odbędzie się w Wiedniu wielkie zgromadzenie ludowe, na którem o reformie wyborczej referować będzie tow. poseł dr Wiktor Adler.

* * *

Zgromadzenie rusko-ukraińskiej socyalnej demokracyi w Wiedniu odbyło się ubiegłej niedzieli. Przemawiali tow. Sawka, Bardach i Zarycki. Uchwalono rezolucyę: „Rusko-ukraińscy robotnicy socyalno-demokratyczni w Wiedniu wyrażają, że tylko na podstawie równego, powszechnego i bezpośredniego prawa wybrany parlament może pracować z pożytkiem dla ludu. Protestują przeciw wystąpieniom Gautscha i postanawiają wyjść w razie potrzeby na ulice, aby tym sposobem przynieść sobie równe i bezpośrednie prawo wyborcze“.

Demonstracya w Czerniowcach. Bukowiński krajowy komitet wykonawczy zwołał był na dzień 15 b. m. zgromadzenie, jakiemu równego Czerniowce jeszcze nie widziały. Przewodniczył tow. Vogel, referował tow. Grigorovici. Potępiono postępowanie posłów Strauchera i Wassilki. Do punktu: „Projekt gminnego prawa wyborczego dra Kieslera“ referował tow. Ulrich, piętnując zakusy, dążące do ograniczenia praw robotniczych. Zgromadzenie zamknięto okrzykiem za powszechnem prawem wyborczem.

Z zaboru rosyjskiego.

Przed wyborami do dumy.

Z odezwą przedwyborczą, nie zalecającą jeszcze wprawdzie żadnych kandydatur, wystąpiła w Warszawie partya postępowo-demokratyczna.

Od kandydatów żąda odezwa następujących zobowiązań. Oświadczyć się mają, że: 1) Śmiało zaprotestują przeciwko zgromadzeniu wyborczemu na mocy ogłoszonego cenzusu i obdarzonemu tylko prawem wyrażania rad, kontrolowanych i ograniczonych. 2) Przyjmą udział we wszelkich przedsięwzięciach liberalizmu rosyjskiego, dążących do przekształcenia państwa w duchu konstytucyjnym. 3) Dopilnują, ażeby w tej przemianie zawarowana i zabezpieczona była autonomia Królestwa Polskiego z ustawodawczym sejmem dla spraw krajowych. 4) Nie będą uczestniczyli w obradach i głosowaniach niezmienionej dumy, dopóki ta autonomia nie zostanie przez nią zasadniczo uznana.

W kwestyi domniemanej solidarności delegatów polskich w Petersburgu — pisze rzeczona odezwa: „Niech delegaci nasi będą solidarni w pomaganiu do przekształcenia państwa, niech będą solidarni w przygotowaniu jego konstytucyi, która nam zapewni autonomię, niech będą solidarni w usunięciu się z dumy, dopóki ona nam tej autonomii nie przyzna; ale inna i szczegółowsza solidarność byłaby zbyteczna i groźna. Zbyteczna, bo sprawy, dotyczące wyłącznie naszego społeczeństwa, powinny być rozstrzygane w sejmie polskim, o który się właśnie upominamy; groźna, bo ordynacya wyborcza, wyłączająca zupełnie od przedstawicielstwa masy ludowe i najoświeceńsze pierwiastki społeczne, wprowadzi do dumy zastęp, którego większość będzie prawdopodobnie dla tych mas i tych pierwiastków wrogą“.

* * *

Warszawska ag. telegr. donosi z Białegostoku:

Współpracownik Warsz. ag. tel. k., p. K., chcąc dowiedzieć się, do jakich partyj należą kandydaci do dumy państwowej z Białegostoku, rozmawiał z miejscowymi działaczami społecznymi, którzy postawili swoje kandydatury.

Na podstawie całego szeregu wywiadów p. K. doszedł do przekonania, że wszyscy kandydaci z Białegostoku należą do partyi liberalno-postępowej.

Na szczególną uwagę zasługują wywiady: u znanego miejscowego działacza społecznego i członka rady miejskiej p. Franciszka Glińskiego (Polaka), u dyrektora białostockiej szkoły handlowej p. S. Stepanowa i u naczelnika okręgu akcyzy p. N. Sokołowa. — P. Franciszek Gliński uważa za bardzo ważne kwestye, dotyczące stanu robotniczego i włościańskiego, które powinny być rozstrzygnięte w duchu liberalno-postępowym.

P. Mikołaj Sokołow specyalną wagę nadaje kwestyi żydowskiej i rozstrzyga ją w ten sposób, że należy przyznać żydom wszelkie prawa obywatelskie i polityczne.

P. Sergiusz Stepanow szeroko motywował potrzebę reform w Rosyi i równouprawnienia ludności nierosyjskiej.

Rewizya w drukarni.

Z Warszawy donoszą do „Dziennika Poznańskiego“:

„W zeszłą niedzielę w drukarni żydowskiej Jaffego, przy ulicy Pawiej 12, zarządzoną została rewizya policyjna, trwająca 4 godziny, t. j. od 7 do 11 rano. Znaleziono wiele broszur, pieczęci, wydawnictw i druków socyalistycznych itd. Właściciel wraz z synem został aresztowany. Już podczas rewizyi nadejść miał list do drukarni, zawierający wiele kompromitujących szczegółów, a przejęty przez policyę“.

Exodus studentów-Rosyan.

Prasa warszawska donosi pod datą 18 bm.: Wczoraj na politechnice obradowali w dalszym ciągu studenci-Rosyanie nad projektem przeniesienia się do innych politechnik. Motywy tej decyzyi są te same, którymi kierowali się w powzięciu podobnej uchwały studenci uniwersytetu Rosyanie.

Uchwały wiecu Rosyan-politechników w Warszawie.

Warsz. ag. tel. podaje: Na wiecu politechników-Rosyan w dn. 16—17 b. m. uchwalono następującą rezolucyę:

„My, studenci Rosyanie warszawskiego instytutu politechnicznego, zebrawszy się na wiecu dnia 3 października (st. st.) dla zastanowienia się nad obecnem naszem położeniem, powzięliśmy rezolucyę następującą:

„Mieszkając w stolicy Królestwa Polskiego, obserwując te poniżenia, ten ucisk, jakiemu podlega naród polski, głęboko wstrząśnięci „pochodami krzyżowymi dzieci przeciwko policyi“, pojmujemy, że pozostając w Warszawie, dajemy tylko jeszcze jeden powód rządowi, który uporczywie nie chce przychylić się do prawnych żądań Polaków. Nie możemy solidaryzować się z taką polityką rządu rosyjskiego, sądzimy bowiem, że potęga i siła Rosyi nie polega na obracaniu w niewolników narodów, w skład jej wchodzących, lecz na rozumnem pogodzeniu interesów narodowych. Dlatego w stosunku do sprawy polskiej w zupełności przyłączamy się do uchwały ostatniego zjazdu działaczów ziemskich, tem bardziej, że ona zgodną jest z przyjętą przez nas 15 stycznia 1905 rezolucyą wiecu ogólno-studenckiego — i jako naoczni świadkowie życia polskiego oświadczamy, iż jedynem sprawiedliwem rozstrzygnięciem sprawy polskiej jest wyodrębnienie Królestwa Polskiego, jako oddzielnej jednostki autonomicznej, z poprawieniem obecnych jego granic w tę lub inną stronę, odpowiednio do plemiennego składu i żądań ludności miejscowej.

„Widzimy, że rosyjski ruch wyzwoleńczy dosięgnął nadzwyczajnego naprężenia i każdy, czujący się obywatelem, nie może pozostać bezczynnym widzem. Uznają to wszyscy studenci Rosyanie, powróciwszy do swoich szkół nietylko dla nauki lecz i dla działalności społecznej. Tymczasem kulturalne, narodowe i życiowe odrębności kraju tutejszego nie dają nam możności brania udziału nietylko w dziele ogólno-rosyjskiem, lecz i w polskim ruchu narodowym, z którym się solidaryzujemy. Aby normalnie popłynęło życie akademickie u nas, liczyć nie ma najmniejszej zasady: gdyby zajęcia nawet zostały wznowione, to czyż nie mogą ich przerwać nowe wydarzenia, które, według naszego mniemania, są nieuniknione. Osądziliśmy za niezbędne z tego powodu przenieść się do rosyjskich zakładów naukowych, gdzie jedni z nas mogą pójść do audytoryów i oddać się nauce, a inni — pójść również na wiece i mityngi, aby otrzymać wychowanie polityczne i stać się rzeczywistymi obywatelami swojej ojczyzny“.

Prócz tej uchwały postanowiono między innemi jednomyślnie uczcić przez powstanie pamięć zabitego w Tyflisie studenta politechniki warszawskiej Aleksandra Zbutowicza i wysłać jego matce telegram kondolencyjny następującej treści:

„Studenci-Rosyanie politechniki warszawskiej wyrażają swoje głębokie współubolewanie z powodu niepowetowanej straty jedynego syna, który padł ofiarą brutalnej samowoli“.

Okoliczności, przy których został zabity A. Zbutowicz przedstawiają się w krótkiem przypomnieniu w sposób następujący:

W dniu 12 września o godzinie 8 wieczorem tłum ludzi, składający się po większej części z osób inteligentnych: studentów, kursistek i innych zebrał się w sali rady miejskiej w Tyflisie w celu omówienia sprawy dumy i ostatnich wydarzeń w Baku.

Wskutek rozporządzenia policmajstra m. Tyflisu, który osobiście przyjechał na miejsce, została sprowadzona policya i secina kozaków, którzy rozprószywszy salwami obradujących, urządzili formalną obławę na pojedyncze osoby, uciekające przed siłą zbrojną.

Jedną z licznych ofiar był A. Zbutowicz.

Napadnięty przez kozaka w chwili, gdy dzwonił do jednego domu chcąc tam się schronić, dostał postrzał w samo serce. Smierć nastąpiła natychmiast.

Zbutowicz pochodził z ojca Polaka i matki Ormianki, która obecnie została bez środków do życia.

Niezgoda wśród profesorów warszawskiego uniwersytetu.

Agencya telegraficzna petersburska donosi, że skutkiem ogłoszonego przez profesora Wulfa w „Synie otieczestwa“ artykułu o uniwersytecie warszawskim, część profesorów uniwersytetu warszawskiego wyraziła naganę autorowi, pozostali zaś, uznający konieczność reform, oświadczyli, że z nim sympatyzują. (Prof. Wulf należy do nielicznych przyzwoitszych profesorów w uniwersytecie warszawskim. *Przyp. Red.*).

Echo sądowe strzału do szyldwacha.

Dnia 28 marca b. r. około godz. 6 wieczorem szeregowiec 10 roty 3 warszawskiego fortecznego pułku piechoty, Charyton Kucewałow, postawiony na warcie obok tunelu, w pobliżu mostu kolejowego na Wiśle, zauważył jakiegoś człowieka, zmierzającego ku tunelowi; mając polecenie niewpuszczania tam nikogo, żołnierz zagrodził drogę nieznajomemu. Ten skierował się ku mostowi, lecz gdy Kucewałow przeszedł na drugą stronę tunelu, ujrzał tegoż mężczyznę obok siebie; przeszedł on tuż koło niego i wyprzedził go o 15 kroków, a gdy szyldwach zawrócił znowu ku tunelowi, nieznajomy wystrzelił z rewolweru. Według zeznania Kucewałowa, usłyszał on wówczas wyraźny świst kuli tuż obok siebie, na wysokości pasa. Na strzał przybiegli inni żołnierze i zatrzymali nieznajomego; był to 52-letni Wojciech Karwowski, stolarz z zawodu. Uwięziony i oddany pod sąd pod zarzutem usiłowania zabójstwa Kucewałowa, Karwowski do winy się nie przyznał, tłómacząc się, że po pijanemu wystrzelił sobie na wiwat w ziemię, nie mając zamiaru trafienia w żołnierza. Onegdaj sprawę tę rozpoznawał VI. wydział karny sądu okręgowego warszawskiego, i uznawszy Karwowskiego za winnego usiłowania zabójstwa w uniesieniu, skazał go na pozbawienie praw i przywilejów, oraz rok rot aresztanckich.

Ucieczka.

Montwiłł, jeden z aresztowanych w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej, uciekł ze szpitala św. Ducha, gdzie był przeniesiony w celu poddania go badaniom przy pomocy promieni Roentgena. Montwiłł znajduje się już w bezpieczeństwie za granicą.

Inspektorat górniczy.

Proklamacya „prawa do egzystencyi“ była kulminacyjnym punktem przemówienia ministra austryackiego na międzynarodowym kongresie dla ubezpieczenia robotniczego. Z podziwem słuchać musieli zagraniczni delegaci, mało obeznani z biegiem austryackich spraw i austryacką polityką socyalną, tych wielkich słów śmiało głoszonych przez ministra spraw wewnętrznych. Jakie rezultaty osiągnąć musiała w Austryi polityka społeczna, kiedy minister stawiać może postulat tego rodzaju, jako naturalny, najbliższy cel! Gdyby atoli ci delegaci zapoznać się mogli z rzeczywistością, wtedy aż nadto rychło przyszliby do przekonania, że większej opieszałości i niedbalstwa w tej dziedzinie być chyba nie może.

Niedawno wyszła z druku jubileuszowa w swym rodzaju praca statystyczna. Od 25 lat, od roku 1879 pilnie regestrowano wszystkie nieszczęśliwe wypadki w kopalniach. Rok rocznie notowano liczbę zabitych i okaleczałych górników. Z strasznych cyfr nikt nie wyciągał atoli żadnych konsekwencyj. Na tysiąc górników, śmiertelnie lub ciężko poranionych zostało:

w latach	w kopalniach węgla kamiennego	ogółem w górnictwie
1879—1883	3·9	5·1
1884—1888	4·6	5·2
1889—1893	4·4	6·2
1894—1898	7·3	8·4
1899—1903	7·7	9·1

W każdem pięcioleciu rośnie liczba śmiertelnie lub ciężko poranionych nietylko absolutnie, ale i względnie. Liczba nieszczęśliwych wypadków rośnie szybciej, niż liczba zatrudnionych górników. Dziś niemal każdy setny robotnik spodziewać się może, że zginie przy pracy lub wyjdzie kaleką na całe życie. Cyfry, jakich dostarczyła ta statystyka, są przerażające; tam jenakże, gdzie można temu zapobiedz, nikt o cyfry te nie troszczy się, nikt nie wsłuchuje się w jęki poranionych.

Każdego urzędnika, dbałego o sumienne wypełnienie swych obowiązków, wynik tych smutnych obliczeń przekonaćby musiał, że coś jest nie w porządku, że kres należy położyć temu ustawicznemu wzrostowi ofiar.

Jasnem jest, że wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków ma swoją specyalną przyczynę i z jej usunięciem liczba ofiar musi się zmniejszyć. Masa okólników, przepisów, nie pomoże, jak długo przepisy te pozostaną na papierze, jak długo nie będą przeprowadzone; a wykonane nie będą, bo funkcyonaryusze urzędów górniczych nie mają ochoty uniemożliwiać sobie awans przez narażenie się któremuś z wpływowych baronów węglowych.

Upływa właśnie dziesięć lat — to drugi smutny jubileusz w tej samej sprawie — kiedy obradować zaczęto nad ustawą o inspektorach górniczych i obrady odroczono. Od tego czasu nikt palcem nie ruszył, aby projekt ustawy wydobyć z kurzu archiwum Izby panów. A przecież chociaż nie czynił on zadość wymaganiom robotniczym, to jednak umożliwiał w pewnym stopniu przeprowadzenie ochrony górników.

Oba te jubileusze, 25-lecie statystyki nieszczęśliwych wypadków i dziesięcioletnie odwlekanie ustawy o inspektorach górniczych, w dziwny sposób przystają do siebie. Są one piękną ilustracyą słów ministra o „prawie do egzystencyi“.

Jeśli trudnym jest postęp wszelki w dziedzinie ubezpieczenia robotników przemysłowych, to trudniejszym jeszcze jest, gdy chodzi o górników. Właściciele kopalni należą do najpotężniejszych kapitalistów. To podpory arystokracyi rodowej i finansowej. Zmarszczka na czole takiego pana może przyprawić ministra o utratę teki. Mają oni swych przedstawicieli w parlamencie i Izbie panów i rozstrzygają o najważniejszych sprawach. To też przedstawiciele rządu mogą co najwyżej na kongresach międzynarodowych popisywać się pięknymi, humanitarnymi frazesami. Wiedzą oni o tem, że w istocie rzeczy są reprezentantami interesów przedsiębiorców. Dlatego najstraszniejsza mowa cyfr statystycznych nie znajdzie u nich posłuchu, jak długo robotnicy nie wymuszą go siłą swą i nie przeprowadzą sami tego, czego dać im nie mogą ani chcą wymowni przedstawiciele interesów worka pieniężnego.

Przegląd polityczny.

Kongres francuskiej partyi socyalistycznej. Jednocześnie z kongresem austryackiej partyi socyalno-demokratycznej obradować będzie od dnia 29 października do 1 listopada w Chalon-sur-Saône II gi kongres francuskiej partyi socyalistycznej. Program kongresu obejmuje ze spraw ogólniejszej doniosłości, sprawę ośmiogodzinnego dnia roboczego i 1-go maja.

Gminna reforma wyborcza w Danii, postanowiona przez folketing już w r. 1903, spotkała się znów z nieprzychylnem przyjęciem ze strony landstingu — izby wyższej. Pomimo nalegań tow. Andersena na rząd, aby ten poparł projekt reformy, landsting odesłał przedłożenie do komisyi, skąd w najlepszym razie wyjdzie ono zmienione nie do poznania.

Jeszcze jeden dowód, jak izba wyższa jest we wszystkich krajach czynnikiem reakcyjnym i hamującym rozwój życia.

Demonstracya robotnicza za plebiscytem w sprawie formy rządu odbyła się w ubiegłą niedzielę w Chrystyanii. Przyjęło w niej udział 5000 demonstrantów, którzy rozwinęli 30 sztandarów. Rezolucyę, domagającą się, aby rozstrzygnięcie sprawy formy rządu uzależnione zostało od plebiscytu ludowego, przyjęto jednomyślnie i postanowiono ją doręczyć stortingowi. Nie ulega dziś wątpliwości, że uznanie Norwegii za królestwo i ofiarowanie tronu jakiejś latorośli któregoś z królików europejskich wywoła wśród norweskiego ludu pracującego głębokie niezadowolenie.

Przegląd społeczny.

Z ruchu robotniczego w Zbarażu. W sobotę 14 b. m. odbyło się ponfne zgromadzenie robotników zbaraskich z wielkim udziałem towarzyszów, na którem referowali tow. W. i Struż o celach socyalnej demokracyi i o potrzebie organizowania się. Po zgromadzeniu przystąpiono natychmiast do założenia stacyi płatniczej tarnopolskiego „Postępu“. Należy się spodziewać, że ruch robotniczy w Zbarażu wejdzie teraz na należyte tory i rozwinie się pomyślnie.

Z sali sądowej.

Ex-starosta hr. Michałowski przed sądem. Rozprawa karna przeciw byłemu staroście w Jaśle, hrabiemu Michałowskiemu, oskarżonemu przez dra Oberlaendera o obrazę czci, zakończyła się dnia 14 b. m. w Rzeszowie. Świadek Słotwiński, dyrektor jasielskiego gimnazyum, zeznał pod przysięgą, że wyrażenie hr. Michałowskiego „szumowiny“ odnosiło się do oskarżyciela. Również pod przysięgą zeznał prof. Paczosa jak najkategoryczniej, że hr. Michałowski wyraźnie powiedział „szumowiny à la Oberlaender“. Mimo tego oczywistego stwierdzenia istotnego stanu rzeczy, sędzia wydał wyrok uwalniający hr. Michałowskiego, motywując wyrok tem, że nie daje wiary zeznaniom świadków!

Oskarżyciel dr Oberlaender zgłosił odwołanie od wyroku i zażalenie nieważności.

KRONIKA.

W sprawie demonstracyi niedzielnej wniósł aresztowany Błażej Ostrogórski (żonaty, ojciec dwojga dzieci, stróż domu) zażalenie przeciw aresztowi śledczemu, który zarządzono przeciw niemu z powodu obawy porozumienia się ze świadkami (§ 175 l. 3), oraz z powodu obawy, że jako człowiek „bezżenny i bez zajęcia“ może uciec (§ 175 l. 2). Świadkami w tej sprawie, z którymi oskarżony mógłby się porozumieć, są dwaj komisarze policyi (Krupiński i Minasowicz) i 12 policyantów... Również Bluma zatrzymano w areszcie z obawy, że się porozumi z policyantami.

Akt oskarżenia wniesiono przeciw 11 oskarżonym, z których dr Bobrowski i 3 innych odpowiada „tylko“ za występek zbiegowiska z § 283 uk., zaś Samuel Blum, Błażej Ostrogórski i 5 innych odpowiadają za zbrodnię gwałtu publicznego z § 81 uk., za występek zbiegowiska z § 283 i 279, oraz przekroczenie z § 312.

Rozprawa odbyć się ma w pierwszych dniach listopada. Przewodniczącym rozprawy będzie radca Ursel, do której wezwanych będzie 14 świadków.

„Czas“ o policyi krakowskiej. „Czas“ zamieszcza w piątkowym numerze porannym następującą notatkę p. t. „Dręczenie zwierząt“: „Osoby, zamieszkałe przy placu Aryańskim, opowiadają o zaszłym wczoraj w południe fakcie barbarzyńskiego znęcania się nad niemogącym już iść z osłabienia wołem. W górnej części ul. Kopernika zwierzę było już z sił wyczerpane głodem i widocznie długą drogą; tymczasem poganiacze bili go tak zapamiętale sznurem i pałką drewnianą, że bezwładne upadło na ziemię, co ludzi nie wstrzymało od dalszego katowania. Gdy jedna z przechodzących pań zwróciła uwagę poganiaczom na ich postępowanie, usłyszała niegodziwe pogróżki. Było podobno w Krakowie jakieś stowarzyszenie ochrony nad zwierzętami; niestety od pewnego czasu nie daje znaku życia, a **od policyantów krakowskich trudno nawet wymagać, aby ich podobne znęcanie się oburzyło**“.

Z teatru komunikują nam: Najbliższą nowością będzie „Majster“, kom. w 3 aktach Hermana Bahra. Nazwisko to nie obce nawet szerszej publiczności naszej, która miała sposobność widzieć już dwa utwory zajmującego pisarza wiedeńskiego. Grano bowiem w Krakowie jego „Józefinę“, sztukę z epoki Napoleońskiej i „One“, rzecz współczesną, osnutą na tle obyczajowej atmosfery Wiednia; zwłaszcza ta ostatnia miała znaczne powodzenie. „Majster“, jak wszystko co pisze Bahr odznacza się nader zręczną fakturą teatralną, interesnjącą fabułą komedyową, a szczególnie trafnem uchwyceniem psychologii działających postaci. Jedną z ciekawych jest figura dra Kokoro, młodego uczonego japońskiego, który bawi na studyach w Europie. Obsadę sztuki składają pp. Wysocka, Sulima, Broniczowa, oraz pp. Sosnowski, Zelwerowicz, Sobiesław, Leszczyński, Bończa, Stępowski, Zawierski, Stanisławski.

Uniwersytet ludowy w Krakowie. Krakowski oddział uniwersytetu ludowego rozpoczyna tegoroczny rok wykładowy uroczystem otwarciem w niedzielę 22 b. m. w sali rady miejskiej. Program: 1) Zagajenie przez przewodniczącego krakowskiego oddziału, dra Juliana Gertlera. 2) Wykład Stanisława Brzozowskiego p. t. „Wiedza dla wszystkich“. 3) Wykład ilustrowany obrazami świetlnymi, p. t. „Zorza północna“, wygłosi Władysław Dziewulski. Początek o godzinie 6 po południu. Wstęp 20 h, dla członków Uniwersytetu ludowego 10 h.

Równocześnie ogłasza Uniwersytet ludowy program wykładów na miesiąc październik i listopad b. r. Wykładać będą: Stanisław Brzozowski: „Filozofia romantyzmu polskiego“ (2 wykłady); Stefania Tatarówna: „Król Duch Słowackiego“ (2 wykłady); Adam Siedlecki: „Mikołaj Rey w 500 rocznicę“ (3 wykłady); Wilhelm Feldman: „O Ibsenie“ (6 wykładów); Gustaw Baumfeld: „Maksym Gorkij“ (2 wykłady); dr. Witold Narkiewicz-Jodko: „Co może dać zaborowi rosyjskiemu konstytucya bułyginowska?“ (2 wykłady).

Oprócz powyższych odbywać się będą wykłady z seryi I. cyklu „Wszechświat a człowiek“ mianowicie: Dziewulski Władysław: „Budowa wszechświata“ (2 wykłady); Kuźniar Wiktor: „Geologia ogólna“ (9 wykładów i pogadanka); dr. Wójcik Kazimierz: „Geologia historyczna“ (9 wykładów). Wszystkie powyższe wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnymi.

Wykłady z cyklu „Człowiek a wszechświat“ odbywać się będą w miesiącach: listopadzie, grudniu, styczniu i części lutego. Obejmują one następujące przedmioty: Astronomię, geologię (historya skorupy ziemskiej), biologia (nauka o istotach żywych, anatomię i fizyologię oraz antropologię.

Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej. W dnie powszednie od godziny $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem, w niedziele i święta zaś od godziny 5 do 6 po południu. Wstęp na pojedynczy wykład 10 h. Bilet miesięczny 1 K. Członkowie Uniwersytetu ludowego mają wstęp wolny. Wkładka roczna wynosi 4 K. Na członków zapisywać się można w biurze Towarzystwa oraz przy wejściu na salę wykładową. Biuro Uniwersytetu ludowego mieści się przy ulicy Grodzkiej l. 43 II. p. Godziny urzędowe od 4—6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Równocześnie zawiadamia Uniwersytet ludowy, że biblioteka i czytelnia pism otwarta w dniu 15 marca b. r. mieści się przy ulicy Grodzkiej 43 II. p. Biblioteka, składająca się z około 6.000 tomów w językach: polskim, niemieckim, rosyjskim, oraz angielskim, francuskim i żydowskim treści naukowej (przeważnie) i beletrystycznej, otwarta w dnie powszednie od 3—9, w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism, zawierająca przeszło 120 dzienników oraz wydawnictw peryodycznych polskich, niemieckich, rosyjskich, angielskich, francuskich i żydowskich otwarta w dnie powszednie od 11 do 1 i od 3 do 9, w niedziele i święta od 9 do 1 i od 3 do 9. Wstęp jednorazowy do czytelni pism wynosi dla nieczłonków 10 h. O warunkach korzystania z biblioteki i czytelni pism informuje zarząd biblioteki oraz biuro Uniwersytetu ludowego (w godzinach urzędowania).

Każdy może korzystać z biblioteki i czytelni pism Uniwersytetu ludowego!

Każdy może być słuchaczem Uniwersytetu ludowego!

W sprawie zakładu dla małoletnich przestępców w Pawlikowicach byli wczoraj pp. adwokat dr Markiewicz i nadradca sądowy Szybalski u prezydenta dra Lea. Chodzi o zabezpieczenie bytu zakładu przez spłacenie reszty pożyczki hipotecznej w kwocie 28.000 K, co do której delegaci prosili o udzielenie pożyczki z funduszów miejskich.

Publiczne zgromadzenie pomocników handlowych w Krakowie odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 10 rano w sali Muzeum przemysłowego z porządkiem dziennym: skrócenie dnia pracy, spoczynek niedzielny, dyskusya.

Nieszczęśliwy wypadek. W środę przed godziną 8 rano wyszedł 11-letni Chaim Rottersman, syn krawca, z domu rodziców w Rynku gł. 11, aby udać się do szkoły. W kwadrans później znaleźli lokatorzy kamienicy chłopaka w sieni pod szafą przewróconą leżącego, zranionego i skrwawionego, a w kilka godzin później zmarł, nie odzyskawszy przytomności. W jaki sposób szafa napełniona żelaznymi materacami, własnością Eintrachtowej, handlarki mebli, przewróciła się i chłopaka przygniotła, jest dotąd niewyśledzonem.

Tow. bratniej pomocy kelnerów w Krakowie obchodzić będzie 6 i 7 listopada jubileusz 25 letniego istnienia. Komitet jubileuszowy zajmie się rozmieszczeniem gości przybywających na uroczystość 5 listopada, wieczorem tegoż dnia o godz. 9 odbędzie się wspólne zebranie, 6 listopada o godz. 1 odbędzie się bankiet w sali hotelu saskiego dla delegatów i zaproszonych gości, po obiedzie wycieczka na kopiec Kościuszki, o 7 przedstawienie w teatrze: następnego dnia o godz. 1 w południe wyjazd do Wieliczki, wieczorem o godz. 9 zabawa taneczna w hotelu Saskim. Pragnących wziąć udział w obchodzie komitet uprasza o wcześniejsze zgłoszenia, najdalej do 25 bm.

Wiec ogólno-akademicki we Lwowie z porządkiem dziennym: Walka o reformę wyborczą, a młodzież akademicka, odbędzie się w środę 21 b. m. o godz. $7^1/_2$ wieczorem we Lwowie w sali „Gwiazdy“. Komitet wiecowy wzywa wszystkich kolegów do masowego w nim udziału.

Kradzieże kolejowe. Z Suchej piszą nam: Zwykłym trybem rzeczy u nas podejrzenia o kradzieże kolejowe padają na funkcyonaryuszów niemiłych pp. naczelnikom, wolni od nich są natomiast rozmaici lizunie, rezultatem tego jest, że kradzieże nie ustają. Niedawno przeniesiony został z Suchy kolejarz Herzog, którego naczelnik podejrzywał o kradzieże, Herzog wniósł skargę o oszczerstwo przeciw naczelnikowi, dyrekcya kazała mu skargę cofnąć, a gdy tego nie zrobił, usunięto go zupełnie. Kradzieże jednak w Suchy nie ustały, wkońcu ubiegłego miesiąca skradziono znowu z pociągu rzeczy pewnej pani.

Obszarnik zabójcą. Właściciel Poraja (pow. Krosno) Tadeusz Bukojemski utrzymywał stosunek miłosny z swą służącą Łucyą Torba. Ponieważ Torba darzyła miłością także chłopa Jana Domka, czuł się szlachcic tem poniżony i w towarzystwie kilku parobków napadł Domka i tak ciężko go pobił, że tenże w kilka godzin zmarł. Krewskiego pana aresztowano i osadzono w więzieniu sądu powiatowego w Krośnie.

Uwięzienie poety. Policya budapeszteńska uwięziła 17 bm. poetę Juliusza Rudnyanszky'ego, autora wierszy umieszczonych 23 go września w „Függelten Magyarorszag“, zawierających rzekomo obrazę majestatu. Uwięzienie nastąpiło nie za te wiersze, ale za zwyczajne oszustwo i fałszowanie weksli. Rudnyanszky był pierwej redaktorem opozycyjnego pisma w Debreczynie i uchodzi za jednego z najwybitniejszych poetów węgierskich. Wielcy politycy i wielcy poeci mają jakiś pech do sprawiedliwości węgierskiej.

Spór o cytadelę. W roku 1848 rząd austryacki zabrał cytadelę lwowską na swój użytek, nie wypłaciwszy żadnego odszkodowania jej właścicielce, hr. Humnickiej z Wronowskich. Ponieważ Humnicka i jej córka znajdowały się pod kuratelą, więc dopiero po ich śmierci, wnuk Humnickiej, emerytowany wachmistrz Hodyński, zaczął obecnie dochodzić swych praw. Hodyński wniósł podanie do komendy lwowskiej, oraz petycyę do cesarza.

Obłuda burżuazyjnej filantropii. W Bremie odbył się kongres w sprawie zwalczania handlu żywym towarem. Postanowiono w tym celu założyć stowarzyszenie, którego zadaniem będzie przeciwdziałać społecznym przyczynom tego ohydnego handlu. Mimo to kongres nie różnił się wiele od słusznie ośmieszonego kolońskiego kongresu dla ochrony obyczajności. Mówcy wymyślali na pisma „Jugend“ i „Simplicissimus“ i ubolewali, że „maszyna prawodawcza zanadto dziś opiekuje się robotnikami“, zaprzeczali faktowi, że materyalna nędza jest źródłem handlu dziewczętami i źródłem prostytucyi, narzekali na nieobyczajność dziewcząt w służbie i robotnic. I nikt przeciw temu nie wystąpił, prócz panny Papperitz, która znalazła wdzięczną sposobność wyszydzenia całej obłudy burżuazyi, troszczącej się o handel żywym towarem, na wzór arystokracyi, urządzającej dla dobrego tonu bazary dobroczynności. Wykazała p. Papperitz na dowodach, że burżuazya tworząc komitety dla zwalczania handlu dziewczętami, sama równocześnie skwapliwie korzysta z „świeżego towaru“, jaki jej dostarczają najbardziej renomowani handlarze dziewczętami. I jest to właśnie klasowa obłuda, jeżeli burżuazya tańczy dla biednych, którzy są ubodzy dlatego tylko, ponieważ muszą z swej pracy wytwarzać bogactwa nie dla siebie, lecz dla tańczących, jeżeli burżuazya wznosi przytułki dla upadłych kobiet, które upadły jako ofiary obecnego porządku, jeżeli burżuazya utyskuje na ciemnotę ludową, która jest wynikiem zaniedbania przez panującą klasę nauki ludowej, jeżeli burżuazya modli się za swoje własne ofiary...

Poszukiwanie ojcowstwa. Van Raalte, holenderski minister sprawiedliwości, oświadczył, że — z małemi zmianami — przedstawi Izbom przedłożenie, pozostawione przez swego poprzednika, a tyczące się zniesienia artykułu kodeksu cywilnego, zabraniającego poszukiwania ojcowstwa.

Czarny mór. Włoskie dzienniki liberalne zaniepokojone są zmniejszaniem się liczby uczniów w szkołach gminnych. Liczba ta spadła w czasach ostatnich o $30^0/_0$. Przeciętna ludność szkolna, która wynosiła 32.000, spadła obecnie do mniej więcej 20.000. Przyczyny tego dopatrują się w spółzawodnictwie szkół katolickich, szczególnie tych, które założone zostały przez kongregacye, wygnane z Francyi, a osiadłe obecnie w Rzymie i innych wielkich miastach włoskich.

ZAWIADOMIENIA.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota: „Majster“, komedya w 3 aktach Hermana Bahra (nowość).

Niedziela: „Ponad siły“, sztuka w 6 odsłonach Bjoernsona.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.**

W stow. „Postęp“ (ul. Starowiślna 42) dziś o godzinie 3 po południu: S. Gordon: „Nauka o życiu“.

— **Jaques van Lier**, którego cenny współudział, w najbliższym swym koncercie, zdołało pozyskać krakowskie Towarzystwo muzyczne, jest obecnie najwybitniejszym wiolonczelistą europejskim, cenionym wysoko przez prasę fachową europejską, tudzież przez wymagającą krytykę niemiecką. Znakomity artysta, którego miała sposobność poznać bliżej publiczność krakowska, z okazyi bytności u nas kwartetu holenderskiego w ubiegłym sezonie, wykona nieprodukowane jeszcze w Krakowie utwory na wiolonczelę. Jaques van Lier jest Belgijczykiem.

I. Zjazd kobiet polskich

W piątek o godz. 9 rano otwarto w sali rady miasta Krakowa pierwszy wiec kobiet polskich. Przemówienie powitalne wygłosiła Marya Turzyma, poczem przystąpiono do wyboru prezydyum, do którego weszły: Reinschmidt-Kuczalska, dr. Zofia Daszyńska-Golińska i Tułodziecka.

Następnie rozpoczęły się obrady, które zainaugurował referat tow. dr Estery Golde o zadaniach chwili obecnej: Emancypacya kobiet stała się dzisiaj czemś nadzwyczaj łatwem do osiągnięcia. Nie mogą już dziś znaleźć echa tego rodzaju wyszydzania ruchu kobiecego, jak nawoływanie „Czasu“: „do kuchni i garnków!“ Przyznają dzisiaj prawa kobiecie, lecz prawa wydziedziczonych. Musimy więc zwrócić się do stronnictwa właśnie tych wydziedziczonych, którzy żądają praw dla wszystkich, nietylko dla jednej płci. Niema wolności w społeczeństwie, gdzie jego połowa lub większa nawet część nie jest równouprawniona. Nie ulega wątpliwości, że kobiety proletaryuszki i kobiety z klasy posiadającej, posiadają wiele wspólnych dążeń, które je łączą dla wspólnej walki. O ile w Galicyi np. kobiety posiadają prawo głosowania, to nie głosuje tu wcale człowiek, istota rozumna, lecz własność, kamienica. Odbierzmy więc tej własności prawa stanowienia o wszystkiem, co jest ludzkie, a wtedy zniknie ujarzmienie kobiety, jako człowieka!

W Królestwie Polskiem toczy się obecnie wspaniała walka o prawo wyborcze: hasło powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania wezbrało tak potężną falą, że odpychają je tylko ci, którzy bronią wyzysku, a domaga się go wszystko, co chce życia, demokratyzacyi. Wstecznikami są ci, którzy rozstrzygają tę kwestyę jednostronnie, jako prawo dla mężczyzn. Z chwilą podjęcia walki o prawa dla kobiet, zastanowić się musimy, jaki użytek z tych praw chcemy uczynić, jakie dążenia polityczne popierać mamy. Trzeba nam więc politycznego uświadomienia. Polacy nie mogą więc zadowolnić się ochłapem autonomii. Hasło zupełnego usamodzielnienia kobiet, będzie więc hasłem kobiet. Pozostaje więc jedna droga: iść ręka w rękę z kobietami z klasy roboczej, z całemi wyzwalającemi się masami ludowemi; bez względu na to, czy się to podoba komukolwiek. Wtedy tylko zdobędziemy równouprawnienie. Kobieta powinna myśleć o wyzwoleniu, a wyzwolenie to dać jej może tylko socyalizm! Najbliższem więc zadaniem kobiet jest wstąpić co rychlej w szeregi kobiet walczących w partyi socyalistycznej. — Chwila jest ważna, to chwila rewolucyjna; co nie mogło się dokonać w dziesiątku lat, stać się może jednej nocy. Zjazd powinien więc zachęcić kobiety do poznania dążeń socyalistycznych, bo czas zdecydować się! (Burzliwe oklaski).

Na temat: „Polityczny ruch kobiet w chwili obecnej“ mówiła Iza Moszczeńska, twierdząc między innemi, że kobiety w Królestwie Polskiem powinny utworzyć ściśle odrębną organizacyę polityczną, celem wywalczenia równouprawnienia kobiet na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego. Kobiety w Galicyi powinny umieć się narażać, bo przegraną jest sprawa, której bojownicy lękają się narażać. Wkońcu przedkłada referentka następującą rezolucyę:

„Uznając, że pierwszym i niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju narodu i wszelkiej w jego obrębie działalności kulturalnej — a zatem także ruchu kobiecego — jest osiągnięcie wolności politycznej, — kobiety polskie z 3 zaborów, zgromadzone w Krakowie, zobowiązują się do współdziałania z temi grupami i stronnictwami, które dziś o zdobycie swobód politycznych dla kraju walczą.

1. Kobiety zaboru rosyjskiego zobowiązują się współdziałać w walce o obalenie caratu; o zdobycie dla Królestwa Polskiego zupełnej autonomii politycznej, ubezpieczonej i uchwalonej przez sejm w Warszawie, oparty na podstawie powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego prawa głosowania bez różnicy płci — natomiast potępiają akcyę biorącą za punkt wyjścia dzisiejszy ustrój rządu rosyjskiego i dzisiejszą zależność prawnopaństwową od Rosyi.

2. Kobiety zaboru austryackiego zobowiązują się do czynnego poparcia agitacyi, zmierzającej do obalenia systemu kuryj wyborczych do sejmu i wprowadzenia bezpośredniego, tajnego, równego i powszechnego prawa głosowania, bez różnicy płci, oraz do popierania wszelkiej akcyi, która zdemokratyzowaną autonomię galicyjską rozszerzać i uzupełniać pragnie w kierunku jak największej prawnopaństwowej odrębności.

3. Kobiety zaboru pruskiego zobowiązują się do rozbudzenia w swem społeczeństwie świadomości celów i znaczenia dzisiejszego ruchu narodowego“.

O „reformie kodeksu praw o małżeństwie“ mówiła Reinschmidt-Kuczalska, stając na punkcie feministycznym.

W dyskusyi nad tymi referatami przemawiała dr Golińska-Daszyńska, wyrażając nadzieję, że z dyskusyi wyłonią się pozytywne projekty i odczytała list, nadesłany na zjazd przez kobiety z Wilna:

„Pracujemy razem, aby rozświtania biały dzień prędzej zabłysnął na ziemi. Oddalone od Was o setki wiorst przesyłamy Wam listowne pozdrowienia nasze. Dzień uroczysty. Z całego obszaru ziemicy polsko-litewskiej zjeżdżają się kobiety-Polki do prastarego grodu. Miejscowe warunki poszczególnych prowincyj wytwarzają różne programy prac naszych, ale wspólne dążenie do wyzwolenia ducha naszego i zdobycia praw łączy nas, kobiety polskie. Kilka miesięcy temu zorganizowałyśmy się w t. zw. kobiecy klub polski. Działalność naszą na zewnątrz zaznaczyłyśmy protestem przeciwko komisyi Bułygina. Obecnie na odbytym wiecu kobiet w Wilnie uchwaliłyśmy i wydałyśmy wespół z kobietami innych narodowości odezwę do wyborców miasta Wilna w kwestyi wyborów do dumy państwowej“...

P. Bujwidowa wyraża radość, że przedstawiciele klasy robotniczej uznają się za ogniwo łączące kobiety. Ta potrzeba wspólnej pracy nie była dotąd należycie zrozumianą. Ponieważ w poniedziałek udaje się do sejmu deputacya robotnicza z żądaniem powszechnego i równego prawa wyborczego, proponuje więc wysłać także deputacyę kobiecą, którąby łącznie z robotnikami dopominała się o powszechne prawo głosowania.

Przemawiały nadto w dyskusyi dr. Tylicka, p. Stenberg i Moszczeńska, poczem jednogłośnie uchwalono wniosek p. Bujwidowej i dla opracowania petycyi wybrano komisyę, do której weszły Bujwidowa, dr. Golde, Siedlecka i Turzyma.

Dr. Golde zwalczała ustęp z rezolucyi o „wyodrębnieniu Galicyi“, jako wsteczny.

Po przemówieniu dr. Z. Golińskiej-Daszyńskiej odroczono dyskusyę do godz. 3 po południu.

Przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń, 21 października. Wczoraj wieczorem przybył tu bar. Fejervary wraz z członkami gabinetu.

Z CARATU.

Zesłanie kandydata do dumy.

Lwów, 21 października. Z Wilna donoszą do dzienników tutejszych, że hrabia Maryan Brzostowski z gub. witebskiej, który znajdował się na liście kandydatów do dumy, otrzymał na mocy ustawy o wzmocnionej ochronie nakaz — bez żadnego umotywowania — aby natychmiast opuścił gubernię witebską i zamieszkiwał przez 3 lata w Tule.

Niepokoje studenckie.

Petersburg, 21 października. Z Tomska donoszą, że senat postanowił na nieograniczony czas zamknąć tamtejszy uniwersytet z powodu ciągłych niepokojów studenckich.

Ustąpienie Pobiedonoscewa.

Petersburg, 21 października. (Pet. ag. tel.). W wyższych kołach obiega pogłoska, że Pobiedonoscew z powodu słabości ustąpi ze swego stanowiska, jednakże nie wniósł prośby o dymisyę.

Strejk kolejowy.

Moskwa, 21 października. Pet. ag. tel. donosi: Urzędnicy, maszyniści, telegrafiści i służba kolei moskiewsko-kazańskiej rozpoczęli wczoraj strejk. Strejkujący dopuścili się wielu gwałtów i wykroczeń.

Kongres adwokatów.

Moskwa, 20 października. Kongres adwokatów, który wczoraj wieczór został policyjnie zamknięty, odrzucił wniosek zbojkotowania dumy państwowej i uchwalił wziąć udział w wyborach. Po zebraniu się dumy mają być podniesione żądania wolnościowe, a potem dopiero ma się ewentualnie rozpocząć bojkot. Nad kwestyą, czy to ma nastąpić przed, czy po złożeniu przysięgi, nie zapadła uchwała.

Rewizya ustawy o dumie.

Petersburg, 20 października. „Syn otieczestwa“ donosi, że utworzenie gabinetu ministeryalnego stoi w związku ze sprawą rewizyi ustawy o dumie i zmian na nowych podstawach. „N. Wremia“ donosi, że sprawa utworzenia nowego gabinetu nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Język polski w szkołach.

Petersburg, 20 października. Ukaz carski ogłasza, że używanie języka polskiego i litewskiego, jako wykładowych, w wsiach prywatnych Królestwa Polskiego jest na razie dopuszczalnem. Tylko nauka historyi i geografii odbywać się ma w języku rosyjskim.

Zamknięcie politechniki w Rydze.

Ryga, 20 października. (Pet. ag. tel.). Z powodu obecności postronnych żywiołów na zgromadzeniu studentów politechniki, tę szkołę na razie zamknięto.

Demonstracya robotnicza w Mińsku.

Mińsk, 20 października. (Pet. ag. tel.). Wczoraj wieczorem zebrało się około 800 robotników w ulicach. Kozacy rozpędzili zebranych, przyczem kilka osób odniosło rany.

Zaburzenia na Kaukazie.

Jekaterynodar, 20 października. (Pet. ag. tel.). Podczas pogrzebu ofiar ostatnich zaburzeń urządziła ludność manifestacyę.

Tłum ludzi odprowadzał następnie z hałasem oddział rezerwistów udający się na dworzec. Przyszło do zaburzeń, podczas których rozbito sklep monopolu wódczanego. Kozacy uderzyli na tłum, podczas czego kilka osób odniosło rany.

Wieczorem ponowiły się rozruchy. Zrabowano magazyn handlarza broni. W demonstracyach wzięli także udział rezerwiści, prowadzeni przez agitatorów, oraz uczniowie kilku zakładów szkolnych. Tłum rzucał kamieniami. Wojsko, które powołano do tłumienia rozruchów, miało trzech rannych, z tego dwóch ciężko. Jednego komisarza i jednego agenta policyjnego obito.

Szkoły zamknięte. Manifestanci przeszkadzają komunikacyi tramwajowej.

TELEGRAMY.

Sejmy.

Berno, 21 października. Wczorajsze, czwarte z rzędu posiedzenie sejmu nad trzema wnioskami nagłymi w sprawie zajść w Bernie, miało również przebieg burzliwy, poczem nagłość ich odrzucono. Wnioski te będą regulaminowo traktowane.

Reforma wyborcza.

Praga, 20 października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego wniósł rząd przedłożenie w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej krajowej dla królestwa czeskiego.

Praga, 21 października. W sejmie namiestnik hr. Coudenhove omawiał wniesione przedłożenie w sprawie sejmowej ordynacyi wyborczej. Wskazał on na to, że potrzeba zmiany względnie rozszerzenia prawa wyborczego jest konieczną z powodu ekonomicznego i kulturnego rozwoju kraju i ze względu na równość z ordynacyą wyborczą parlamentarną. Atoli rząd musi przytem stanowczo mieć na względzie, aby przedłożenie nie naruszyło stosunku sił obu narodów i musi obu narodowościom zagwarantować ich interesy, co może nastąpić przez stworzenie kuryj narodowych. Rząd jest przekonany, że to jest pierwszym krokiem do złagodzenia narodowościowych przeciwności. Gdyby stronnictwa jednak doszły do porozumienia w sprawie dalej idących postanowień co do ochrony narodowej, powitałby to rząd z największą radością. Rząd zgodziłby się także na uchwalenie kuryi powszechnych wyborów z 36 mandatami, co jest pożądanem ze względu na te warstwy ludności, których nie można nadal odsuwać od wyborów.

Każda dalsza zwłoka przyniosłaby bolesne rozczarowanie, którego rząd chciałby uniknąć, a które z pewnością nie leży w zamiarze stronnictw. Rząd liczy na rzeczowe obrady w sprawie tych przedłożeń ze strony obu narodów kraju.

Następnie poseł Herold motywował swój wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej, żądający rozszerzenia ustawodawczej kompetencyi sejmu przy równoczesnej odpowiedzialności rządu wobec sejmu i dalej żąda systematycznego rozwinięcia finansów krajowych i uregulowania prawnego stosunku obu narodowości na sprawiedliwych podstawach.

Poseł Eppinger postawił wniosek o otwarcie dyskusyi nad zasadami wniosku posła Herolda, co przyjęto.

Posłowie Eppinger i Prade oświadczyli się przeciw przekazaniu wniosku posła Herolda komisyi, która ma obradować nad innymi wnioskami w sprawie wyborczej. Niemcy zgadzają się zasadniczo na rozszerzenie prawa wyborczego, ale żądają przytem absolutnie ustawowej ochrony mniejszości.

Następnie przyjęto wniosek posła Herolda przeciw głosom niemieckim.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 21 października. W sejmie dolnoaustryackim posłowie Lueger i tow. postawili wniosek nagły o polecenie wydziałowi krajowemu przedłożenia na przyszłej sesyi sejmowej zmiany ordynacyi wyborczej na podstawach powszechnego i równego prawa wyborczego.

Wniosek i meritum wniosku uchwalono ogromną większością przeciw głosom Izb handlowych i wielkiej własności.

Fałszerze monet.

Pięciokościoły, 21 października. Uwięziono tu bandę fałszerzy monet. Wyrabiali oni 50-koronówki. Rodzina Ungarów puszczała banknoty w obieg. Fabryki samej monet dotąd nie wykryto.

Nic mu się nie stało...

Berlin, 21 października. „Tageblatt“ donosi, że kiedy cesarz Wilhelm onegdaj wieczorem wracał automobilem z katedry, automobil zderzył się z drugim automobilem. Ani cesarz, ani żadna z osób, znajdujących się w automobilach, nie odniosły szwanku.

Barbarzyństwa kolonialne.

Paryż, 21 października. Socyalistyczny deputowany Rouanet ogłasza w „Humanite“ na podstawie urzędowych aktów, że kapitan Thonosse w lasach franc. Kongo urządził t. zw. obozy zakładnicze, w których zatrzymuje murzyńskie kobiety i dzieci, aż ich mężowie, względnie ojcowie nie spełnią nałożonych na nich prac lub nie zapłacą podatków.

Napady w Marokko.

Paryż, 21 października. „Petit Parisien“ donosi, że napadnięto i obrabowano kuryerów niemieckiego i francuskiego poselstwa w Fezie, w drodze do Tangeru.

Duński kandydat na tron norweski.

Kopenhaga, 21 października. „National-Tidende“ donosi, jakoby kwestya kandydatury ks. Karola duńskiego na tron norweski była przedmiotem obrad duńskiej rady gabinetowej. Obrady toczyły się około kwestyi, czy pożądanem jest uczynienie zależnem zatwierdzenia tej kandydatury od głosowania ludowego. Głosowanie ludowe ma okazać, czy przeważna większość narodu norweskiego pragnie księcia na swego panującego. Książę życzy sobie takiego głosowania.

Londyn, 21 października. Ks. Karol duński został zamianowany honorowym komendantem marynarki angielskiej.

Ekspedycya polarna.

Kopenhaga, 20 października. Duński podróżnik polarny Milius Eriksen wygłosił wczoraj wieczorem wykład o zamierzonej ekspedycyi do północno-wschodniego wybrzeża Grenlandyi. Ekspedycya ta wyruszy w czerwcu 1906 r. Koszta jej są obliczone na 200.000 K.

Wiedeń, 21 października. „Polit. Korresp.“ donosi, że rząd austro-węgierski zawiadomił rząd rosyjski o przyjęciu zaproszenia na międzynarodową konferencyę w Hadze.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

✕ **W stowarzyszeniu pomocników handlowych w Krakowie** odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 3 po południu zgromadzenie poufne członków stacyi płatniczej w bardzo ważnej sprawie.

✕ **Poufne zgromadzenie robotników szewskich w Krakowie** odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6, II. piętro).

✕ **Zabawa taneczna** odbędzie się staraniem Związku stow. rob. w Krakowie w niedzielę 22 b. m. w lokalu własnym (Mały Rynek 6). Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp przy kasie 50 h. Bilety wcześniej nabyte 40 h.

✕ **Podgórze. Baczność towarzysze krawieccy!** Zgromadzenie poufne odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 4 po południu w sali stow. „Postęp“ (Mały Rynek 4). Jawcie się licznie!

✕ **Poufne zebranie młodzieży socyalistycznej we Lwowie** odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu „Głosu Robotniczego“ (Pasaż Mikolasza). Na porządku dziennym: Walka o reformę wyborczą. Towarzysze i Towarzyszki! Niech nikogo z Was nie zabraknie! *Maryan Kukiel, Jerzy Rojan, Adolf Roth.*

✕ **Lwów. „Spójnia“**, stowarzyszenie młodzieży postępowej, mieści się obecnie przy ulicy Kaleczej 4, parter. Stowarzyszenie otwarte od 9 rano do 10 wieczór. Reprezentacya młodzieży socyalistycznej udziela towarzyszom studentom informacyj w godzinach 12—1. W tym samym lokalu mieści się kształcące stowarzyszenie robotnicze „Siła“.

✕ **Wiec polski w Wiedniu** odbędzie się w poniedziałek 30 października o godz. 1/2 8 wieczorem w wielkiej sali „Verbandsheimu“ (VI. Königsegggasse 10, róg Kasernengasse 12). Na porządku dziennym: 1. Kryzys polityczny w Austryi. 2. Równe i powszechne prawo wyborcze. Referować będą: poseł I. Daszyński, dr E. Bobrowski i E. Haecker z Krakowa, radny J. Hudec i dr H. Diamand ze Lwowa, T. Reger z Cieszyna.

✕ **Wybory sejmowe w Gorlicach.** Z okazyi wyborów uzupełniających do sejmu z miast Gorlice—Jasło zwołuje gorlicki komitet polskiej partyi socyalno-demokratycznej w niedzielę 22 b. m. o godz. 4 po południu zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: Wybory sejmowe, dyskusya. Zgromadzenie to będzie manifestacyą proletaryatu i obywatelstwa gorlickiego za reformą wyborczą i protestem przeciw systemowi kuryalnemu.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.

Wydawca: Ignacy Daszyński. Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Osostowicz. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie. (Telefon Nr. 510).